

Godzinę dłużej poza domem

► Władze Łowicza zbyt późno wzięły się za ratowanie pociągu pośpiesznego Lubuszanin, którym codziennie wraca z pracy około 70 osób

Rafał Klepczarek

Nie udało się. Mimo starań burmistrza Krzysztofa Kalińskiego oraz miejskich radnych pociąg Lubuszanin już za kilka dni zniknie z rozkładu jazdy pociągów zatrzymujących się w Łowiczu. Z pracy i szkół w stolicy każdego dnia wraca nim ok. 70 osób.

Władze Łowicza złożyły oficjalny protest do Remigiusza Paszkiewicza, prezesa PKP Polskie Linie Kolejowe w sprawie likwidacji części połączeń kolejowych z Warszawą i Łodzią. Był to efekt skarg mieszkańców Łowicza, którym rozkład jazdy wchodzący w życie 9 grudnia utrudni życie.

Najwięcej interwencji dotyczyło pociągu pośpiesznego Lubuszanin. Wyjeżdża on z Warszawy do Łowicza o godz. 16 i niespełna 60 minut później zatrzymuje się na dworcu kolejowym Łowicz Główny. Od najbliższego poniedziałku (9 grudnia) zniknie on z rozkładu jazdy. Osoby kończące pracę i naukę w stolicy o godz. 15 na kolejny pociąg Tanych Linii Kolejowych będą czekać do 16.50.



Każdego dnia z pracy w stolicy pociągami wraca kilkuset łowiczian

Władze miasta na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Łowiczu wystosowały petycję, która wysłana została nie tylko do prezesa PKP, ale także do Sławomira Nowaka, szefa Ministerstwa

Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej. Przedstawiciele PKP Intercity twierdzą, że likwidacja korzystniejsza dla łowiczian połączenia kolejowego została podjęta właśnie przez

ministerialnych urzędników. Niestety, petycje na niewiele się zdały.

– Nie ma możliwości, aby do nowego rozkładu jazdy wrócił pociąg Lubuszanin – infor-

muje Beata Czemerajda z biura prasowego PKP Intercity, którego częścią są Tanie Linie Kolejowe. – Do tematu będzie można wrócić dopiero po 9 lutego, gdy opracowany zostanie następny rozkład jazdy pociągów TLK.

Burmistrz Łowicza o przywrócenie Lubuszaniana walczył w tym tygodniu także na sejmowej komisji infrastruktury. Przypominał parlamentarzystom, że w skali miesiąca łowiczanie robią nim ok. półtora tysiąca kursów. – Jego likwidacja jest nieekonomiczna dla PKP – uważa szef miejskiego samorządu w Łowiczu.

Wszystko wskazuje jednak na to, że władze Łowicza zbyt późno rozpoczęły walkę o zaniechanie likwidacji części połączeń kolejowych między Łowiczem a Warszawą i Łodzią. Burmistrz Kaliński temat ten postawił na sesji dopiero 29 listopada, czyli na niespełna dwa tygodnie przed wejściem w życie nowego rozkładu PKP. Zresztą on sam także przyznaje, że należało się tym tematem zająć wcześniej, a nie w ostatniej chwili. Czas pokaże, czy Lubuszanina uda się przywrócić w lutym w rozkładzie jazdy.

Krótko

POTRĄCONY NA PASACH
Opel corsa, kierowany przez 18-latkę z Łowicza, potrącił przechodzącego przez pasy pieszego. 52-letni łowiczanie miał w organizmie blisko 1,6 promila alkoholu. Do wypadku doszło na przejściu dla pieszych w Alejach Sienkiewicza. – Potrącony przez opla pieszy trafił do szpitala w Kutnie ze stłuczoną głową, złamanym obojczykiem oraz uszkodzoną kością piszczelową i strzałkową prawej nogi. Policja ustala przyczyny i okoliczności wypadku. rk

INTERCITY UDERZYŁ W PUSTEGO MALUCHA
Policja szuka kierowcy malucha, w którego wieczerem 1 grudnia na przejeździe kolejowym w Bednarach Kolonii (gm. Nieborów) uderzył pociąg Intercity, relacji Warszawa – Frankfurt. Na szczęście nikt nie ucierpiał, bo w trakcie samego zderzenia auto stało na przejeździe... puste. Kierowca fiata 126p prawdopodobnie chwilę wcześniej uciekł z miejsca zdarzenia. Straż pożarna i policja poszukiwała go w promieniu pół kilometra od feralnego przejazdu. 2 grudnia mundurowi ustalili miejsce jego zamieszkania, ale nie zastali go w domu. Samochód zarejestrowany jest na mieszkańca powiatu łowickiego. rk

Kalendarz pełen ważnych guzików

Rafał Klepczarek

Niebawem w nakładzie pół tysiąca egzemplarzy ukaże się nietuzinkowy kalendarz na 2013 rok wydany przez Muzeum Guzików w Łowiczu.

Jego przewodnim tematem będą oczywiście guziki. Jacek Rutkowski, kustosz najmniejszej w Europie placówki muzealnej, skupił się tym razem na pamiątkach po honorowych obywatelach Łowicza.

W guzikowym kalendarzu znajdują się więc ilustracje przedstawiające guziki należące do 21 osób, które zasłużyły się dla Łowicza. Zostaną one okraszane



Kalendarz wydany w nakładzie 500 sztuk będzie darmowy

notami biograficznymi m. in.: historyka i spotecznika Tadeusza Gumińskiego, regionalisty Jana Wegnera, biskupa pomocniczego diecezji łowickiej ks. Józefa Zawitkowskiego, bł. Jana Pawła II, rektora MWSH-P Wiesława Balceraka, biskupa seniora Alojzego Orszulika, Janusza Karpińskiego, kard. Józefa Glempa, ordynariusza diecezji łowickiej ks. Andrzeja Franciszka Dziuby oraz wykładowcy akademickiego Ziemowita Skibińskiego.

Kalendarz ma kosztować 4,6 tys. zł, z których 3 tys. zł dołądka do jego druku Łowicki Ośrodek Kultury.

Radni dają firmie ostatnią szansę

Rafał Klepczarek

Fiaskiem zakończyła się próba zbadania jakości asfaltu położonego pod koniec września przed łowickim starostwem przez firmę Anglika Marka Birda. Okazało się, że do laboratorium dostarczone za mało materiału do badań.

Komisja rewizyjna Rady Powiatu Łowickiego bada inwestycję, przeprowadzoną w dniach 25 i 26 września przed starostwem. Opozycyjni radni mają wątpliwości co do jakości prac wykonanych przez firmę zarejestrowaną w Białymstoku. Za 20 tys. zł pracownicy

Marka Birda mieli odwodnić i poprawić nawierzchnię powiatowego parkingu przy ul. Stanisławskiego. Po początkowym entuzjazmie i chwaleństwie tanią inwestycją nawet władze powiatu przyznały, że prace nie zostały wykonane tak, jak się umawiano. W piśmie skierowanym 23 października do Birda władze powiatu domagają się poprawy warunków odwodnienia, zabezpieczenia struktury nawierzchni przed infiltracją wody w miejscach niedowalowań i tam, gdzie są ubytki. Zarząd Powiatu Łowickiego zaznaczył, że czeka na odpowiedź do połowy listo-

pada. Mamy początek grudnia, a Mark Bird nie zaszczycił odpowiedzią powiatowych urzędników.

Mimo to powiatowa komisja rewizyjna postanowiła wstrzymać się z powtórzeniem prób jakości asfaltu do 15 grudnia. Radni nie chcą narażać dziurawego budżetu na wydatek, który może okazać się zbędny.

– Jeśli do tego czasu firma nie naprawi fuszki, to zbadamy jakość asfaltu – zapowiada Artur Michalak, szef komisji rewizyjnej. – Wynik badań pokaże, co tak naprawdę wylano pod koniec września przed naszym starostwem.

Dziesiątacy statystowali Pawłowi Delagowi

Rafał Klepczarek

Członkowie Stowarzyszenia Historycznego im. 10. Pułku Piechoty statystowali na planie etudy „Pre Mortem”, ukazującej ostatnie godziny życia polskich oficerów zamordowanych przez Sowieców w Katyniu.

Etudę tworzy grupa studentów Akademii Filmu i Telewizji z Warszawy. Reżyseruje ją Konrad Łęcki. Na planie krótkometrażowego obrazu pojawili się znani aktorzy, m. in. Paweł Deląg i Marcin Troński.

Zdjęcia realizowane były w skierniewickiej parowozowni oraz na wojskowych terenach w Rembertowie.



Rekonstruktorzy z Pawłem Delągiem



Tu z Marcinem Trońskim, który wcielił się w generała

REKLAMA 2058501/00

ZESPÓŁ SZKÓŁ CENTRUM KSZTAŁCENIA ROLNICZEGO im. Jadwigi Dzubińskiej w Zduńskiej Dąbrowie Zduńska Dąbrowa 64, 99-440 Zduńszczyca
szkola@zspzd-technikum.pl www.zspzd-technikum.pl

UPRZEJMIE INFORMUJEMY, ŻE W CHWILI OBECNEJ TRWA NABÓR DO SZKÓŁ DLA DOROSŁYCH

KURS KWALIFIKACYJNY (3 semestry) przygotowujący do zawodu rolnik

SZKOŁA POLICEALNA (4 semestry) kształcąca w zawodzie technik weterynarii

Nauka jest BEZPŁATNA

ZAJĘCIA ROZPOCZYNAJĄ SIĘ W LUTYM 2013 R.

Informacji udziela:
Sekretariat ZSCKR w Zduńskiej Dąbrowie, tel. 46 838 74 95.